

ŚWIĘTA W TRADYCJI Wielka Środa

Kiedy, jak co roku, zasiądzemy do wielkanocnego stołu warto choćby w myślach przenieść się do jakże pięknych staropolskich obrzędów i tradycji związanych z obrzędami Wielkiego Tygodnia. Praktycznie rozpoczęły się one w Wielką Środę, gdy po odprawionej jutrzni w kościele zwanej też inaczej – ciemną jutrznią milkły kościelne dzwony, aż do rezurekcyj. Skąd mianowicie nazwa ciemna jutrznia. Stąd że po odśpiewaniu każdego psalmu gaszono po jednej świecy w kościele. Chłopcy chodzili po wsi z kołatkami, bębniem i grzechotkami i przypominali trzykrotnie przy każdym domu, iż obowiązuje post, a także zakaz jakichkolwiek śmiechów. Wielka Środa była i jest najuboższa w obrzędy, magię i wróżbę wielkanocną. **TaM**

Szczepionka najlepsza na zarażenie?

Wścieklizna na pokojach

(Dokończenie ze str. 1)

– Mamy na to potwierdzenie naukowe, prowadzone były badania przez profesora Zmudzńskiego z Płocka.

Władysław Rutkowski powiatowy lekarz weterynarii w Dębicy jest podobnego zdania co jego kolega z Mielca, przynajmniej jednak, iż na sąsiedniej Ukrainie i Słowacji szczepionki wśród dzikich zwierząt jeszcze nigdy nie rozrzucono i mogą tam też istnieć ogniska wścieklizny, która przedostawać się może do Polski.

Liczyby wskazują jednak, że choroba rozprzestrzeniała się bardziej na terenach, na których rozrzucono szczepionkę. W powiecie tarnow-

skim przypadków wścieklizny mogło być znacznie więcej, ale nie wszystkie są zgłaszane. Myśliwi, którzy uzyskali zgodę na sanitarny odstrzał lisów, zakupują zabite lub padłe zwierzęta w lesie.

– Muszę przyznać, że wielu przypadkach objawy wścieklizny są inne niż te, do których jesteśmy przyzwyczajeni. Czasem nawet trudno rozpoznać, że kot czy pies jest chory. Mam podejrzenie, że są to poszczepienne mutacje choroby – uważa tarnowski inspektor weterynarii. – W każdym razie coraz więcej kotów jest zarażonych, nawet te pokojowe zapadają na wściekliznę. **(KF)**

Pretendenci do ZŁOTEJ FIRMY

Kuchnia